

sprawcy obrzyckiej
którzy w tej fabryce
zajmowali kierownicze
wiska.

Hainówka nie zawiodła

administracji stanowej kobiety zajmują aż 6 ważnych stanowisk obsadzonych na drodze wyborów. M. in. kobieta pełni tam funkcję prezesa sądu apelacyjnego. Associated Press podkreśla, że taka feminizacja jest bez precedensu w USA.

W 1967 roku przewiduje się produkcję tysiąca „Buigarensault”. Przy czym produkcja tych wo-
wów będzie szybko wzrastać. Już
w 1970 roku „Buigarensault”
montować będzie 10
tys. samochodów rocznie. Kilka
lat temu zeszły z taśm mon-
tazowych pierwsze „Moskwicze-
ki”. W roku 1970 ich produkcja
wyniesie 15 tys. sztuk rocz-
nie. Tak

OBCE KAPITAŁY WE FRANCJI

Nie ustaje napływ obcych kapitałów inwestycyjnych do Francji; obserwuje się tutaj stały wzrost. Jeżeli bowiem w latach 1932-38 średnio rocznie napływ kapitału wynosił 90 milionów dolarów, to w latach 1939-40 wzrósł on pięciokrotnie -

siegal 7,3 proc. Produkcja przemysłowa wyniosła w 1965 r. 25,7 proc. ogólnej produkcji. Artykuły przemysłowe stanowiły zaledwie 5 proc. ogólnego eksportu w 1950 roku, a w 1965 r. — ich udział wzrósł do 19 proc. Wkrótce rozpocznie się planowane uprzemysławianie terenów granicznych w północnej części kraju. (w)

Melioracja przebiega na tym terenie dość opieszale. Wpływa na to z jednej strony pagórkowaty teren, a z drugiej — zbyt wolne tempo robót prowadzonych przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Suwałkach, Komitet Gromadzki, wspólnie z Prezydium GRN, musił wielokrotnie interweniować w celu przyspieszenia tempa robót. Ostatecznie do tej pory zagospodarowano 120 ha znieułowionych uśrednio gruntów.

KOMITET GROMADZKI
pracuje obecnie nad zakty-
Ciąg dalszy na str. 4

H. Sienkiewicz
wraca
do Bydgoszczy

We wrześniu 1939 r. po zajęciu Bydgoszczy przez hitlerowców jednym z ich pierwszych wyzyskań było zniszczenie w całości Henryka Sienkiewicza. Pomiędzy nim i dziełem naszego rzeźbiarza, który w 1937 roku został ufundowany przez polski rząd, miała krótko po śmierci autora „Krzyżaków” z widocznym zamiarem, aby nie powstał pomnik. W tym celu w Warszawie w okresie zabrania pruskiego.

Obejście, w 120-lecie urodzin Sienkiewicza, w mieście Wielkiego piastów, powstawał pomnik. Na skwerze w pobliżu pomnika Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, w 1939 roku, w czasie pamiatkowej gale, który przebiegał wzniesienie zastąpił przez pomnik. W tym czasie z Wrocławia na Stanisława Horna-Poławskiego. Wg. projektu na cokole wznosił się bieżący okół, który wznosił się wokół postaci twórcy „Trylogii”.

Imagot

Idącu w gęstej mgie

W londyńskim porcie lotniczym zrealizowano ostatnio dość ciekawą próbę. Samolot "Airbus" A300, przelazłszy kilkakrotnie w warunkach bardzo gęstej mgły, został przystawiony specjalną aparaturą radarową do śledzenia i nadawania sygnałów. W ten sposób urządzenie to zostało wypróbowane w warunkach, jakie spotykamy w przelocie nad terenami zalesionymi.

System śledzenia i nadawania potwierdził w pełni swą użyteczność. W warunkach gęstej mgły, w których widoczność była tak znikoma, że pilot mógł dostrzec zwiastujące lotniskowi niebezpieczeństwo dopiero z wysokości 600 metrów, widoczność została zwiększona do 1000 metrów. Dzięki normalnym, eksploatacyjnym warunkom stosowania nowego systemu widoczność powietrznego marmotyka w porównaniu z normalną wyniosła co najmniej 20 metrów, a widoczność portu ma — 400 metrów.

tutów, składane naszej
WKPG. Możemy zrobić to

sięcy złotych. Damy grun-

GDYBYŚMY CAŁĄ WSPÓŁPRACĘ chcieli oprzeć na podstawach merkantylnych (i to wybujały), wszyscy wzięliby w łeb. Po prostu nie stać nas na takie wydanki. Inny zupełnie sens ma idea ścisłego kontaktu nauki z praktyką. Ostatnio wyszły w tej spra-

wle specjalne zalecenia resortu. Oczywiście, nie obej-
dzie się bez pieniędzy. Ani
uczelnie, ani poszczególni
pracownicy nie będą ponosić
kosztów. Tego nie można ża-
dać. W żadnym wypadku.

Nawet bez kuszących pro-
pozycji finansowych liczymy

na pomoc ze strony pracowników naukowych i urzędników rolniczych Warszawy, Olsztyna

ZARYS

na i Lublina. Przedstawiamy nasze propozycje, potrzeby, problemy. Sądzę, że znajdują się w planie sprawy: produkcji zbożowej, melioracji, gospodarki paszowej, hodowli, chemizacji rolnictwa, mechanizacji, rejonizacji produkcji i specjalizacji, podstawowe sprawy z dziedziny organizacji gospodarstw rolnych i ekonomicznych.

Przykład — problem zbo-

zowy. W P. 1938 produkcja wynosiła 490 tys. ton. Ponad 616 tys. ton ziarna wyprodukowaliśmy w P. 1950, ponad 700 tys. ton – przez cztery lata, ponad 800 tys., – także przez cztery lata, a przeszło 900 tys. ton tylko w P. 1961. Mamy rocznie ujemny bilans zbożowy. Strata i wstyd. Uzyskanie 1,2 mln ton, to nie taka wielka filozofia.

Jak to jest, że stacje Żoświadczałne oceny odniam w naszym województwie

Zakłady Wytworne Aparatury Zróżniczele w Lęborku (województwo pomorskie) wydzieliła deglomeraację. W 1960 roku postanowiono nowo oddzielić ZWAR-u zamiast w Warszawie — Międzyziesiu, zbudować właśnie w Lęborku. Tegoroczna produkcja lęborskiego ZWAR-u ma wartość globalną około 10 mln zł, m. s. n. i. w tym m. in. z HAWAII, co jest rekordem. W tym czasie, kiedy w naszym kraju wielkiej mocy i jeszcze wielu tysięcy innych wyrobów.

NA ZDJĘCIU: przełączniki wysokich napięć.

CAF — Ukłedewski

1997-1998

Ponad 1000 spotkań prokuratorów ze społeczeństwem

Organa prokuratury w naszym województwie przywiązują dużą wagę do przeciwdziałania spotkań ze społeczeństwem. W ostatnich latach prokuratury omawiają najwęższe przepisy prawne, problemy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstw gospodarczych.

zbierają od wielu lat przeciętnie po 35 q ziarna z hektara, a rolnicy o połowę mniej, a często nawet tylko jedną trzecią! Ciaplarniane warunki! Nic podobnego

[illegible]

przeżył w w. łódzkim. Można było opracować je i dla nas. Tylko stamtąd było zamówienie, od nas — nie. Więc przegrzywamy.

Grać w memento. Nie lubia otwartych kart. Pasują. Przypnie długie lata. Wzrost forum. Wzrost, jakby to były nie bardzo realne wymysły i mrzonki. Ludzie rozchodzą się. Wzrost wędruje na półkę. Wzrost wszystko toczy się w górę. Później słuchamy i czytamy o wielu pięknych wynalazkach. Przeważnie nie u nas. Bo i skądże, z jakiego powodu?

Jakże się temu dziwić, skoro w tak zasadniczej sprawie chowa się głowę w piasek. Wiadomo — z piasku chleba nie będzie. Dlatego postulujemy zwolanie narady wszystkich zainteresowanych, wspólnie ustalenie zasad i koncepcji, opracowanie szczegółowego planu. Zapewne potrzebna będzie wydzielona komórka do spraw współpracy z nauką, wdrażania postępu do praktyki. Z etatem przynajmniej sekretarza naukowego

nie powinno być kłopotu.
Grajmy w otwarte karty!
M. SUCHOŻEBRSKI

Warto w tym miejscu przytoczyć zarządzenie b. ministra Szkolnictwa Wyższego Okrośki rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego. Wskazywał katedrom problematykę zgłaszaną przez czynniki gospodarcze i naukowe, przebiegające w czasie, przedkładał wyniki badań naukowych u-żywanych w uczelni, opracowywał metody współdziałania z przedsiębiorstwami, wyrażał zastrzeżenia realizacji planów szkolnictwa polytechnowego kadry inżynierskiej oraz wskazywał kierunki i podsta-awowych zagadnień dotyczących rozwoju rolnictwa przyległego rejonu.

Oto cała treść również na-szych postulatów i koncepcji: „Koncepcja współpracy polega więc nie na zamówieniach za dziełami i na sekwencji projektów”. Były przeciw- propozycje z uczelni i insty-

na i Lublina. Przedstawtany nasz propozycje, potrzeby, problemy. Sądzę, że znajduje się tu wiele możliwości doświadczenia (zobowle, melioracji, gospodarki paszowej), hodowli, chemizacji rolnictwa, mechanizacji, rolniczej produkcji i specjalizacji, podstawowe sprawy z dziedziny organizacji gospodarki wiejskiej i kolonizacji.

Przykład — problem zbożowy. W r. 1938 produkcja wynosiła 490 tys. ton. Ponad 616 tys. ton ziarna wyprodukowano w tym czasie, ponad 700 tys. ton — przez cztery lata, ponad 800 tys., — także przez cztery lata, a na przykład 1945 roku — 1 000 tys. ton. W 1961. Mamy rok rocznie ujemny bilans zbożowy. Strata i wstyd. Użytkanie 1/2 miliona, to nie kilka tysięcy filozofia.

Jak to jest, że stacje żołądkowe oceny odmian w naszym województwie

Jakże się temu dziwić, skoro w tak zasadniczej sprawie chowa się głowę w piasek. Wiadomo — z planu nie będzie. Dlatego postępujemy zwolanie narady wszystkich zainteresowanych, wspólne ustalenie zasad i koncepcji, opracowanie szczegółowego planu. Zapewne potrzebna będzie wydzielona komórka do spraw współpracy z nauką i wdrażania postępu do praktyki. Z etatem przynajmniej sekretarza naukowego nie powinno być kłopotu.

Grajmy w otwarte karty!

M. SUCHOŻEBRSKI

KONFRONTACJE

Każdy rok przynosił Towarzystwu Przyjaciół Dzieci coraz to nowe osiągnięcia. Działalność tej organizacji stała się bogatsza o nowe formy, a efekty jej pracy to nie tylko coraz bardziej imponujące cyfry, lecz przede wszystkim radość dzieci, ich wypocinek, zabawy, troska o wychowanie.

Realizacja tegorocznych zadań wysunęła Towarzystwu Przyjaciół Dzieci działania w naszym województwie, na pierwsze miejsce w kraju.

Na plenarnym zebraniu, ZO TPD, które odbyło się w ubiegłym piątku, podsumowane zostały wyniki dotychczasowej pracy, a także omówione były plany działalności na okres zimowy.

Zamiat sprawozdania z narady — przeprowadziliśmy wywiad z prezesem Zarządu Okręgu TPD w Białymstoku — JERZY KOSZELEM.

— Konfrontacja planów z rzeczywistością wykazuje jak wiele zdolności dzieje w czasie ostatniego lata. Wszystkie nasze zamierzenia zrealizowaliśmy, pomysły, a z akcji letniej skorzystało 27 tys. dzieci. Działaliśmy, aby formy wypoczynku letniego były atrakcyjne, różnorodne, aby były inne od dnia codziennego. Organizowaliśmy więc kolonie, półkolonie, obozy stałe i wędrujące, ośrodki, obozowiska i wiele innych. Chodziliśmy szczególnie o dzieci wiejskie, o zapewnienie im opieki w miejscach zabawy w wakacje, gdy rodzice są zajęci pracami w polu. W zajęciach starych czynnych było 30 dzieci, w wiejskich, w których opiece nad dziećmi sprawowali przewodniczący nauczyciele.

W akcji ubiegłego lata nastąpił zasadniczy zwrot. Jeśli dotychczas o pomoc okazywaliśmy nam przez różne instytucje, zakłady pracy, organizacje, cięsnym się o nawiazania iściejszej współpracy z POR-ami, które posiadały organizację dziecięcą, z Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, z radami zaciągaliśmy pomoc. Pomysł układała się też współpraca z radami narodowymi i PZP. Te wspólne wysiłki pozwoliły na sprawnie przeprowadzenie zadań przewidzianych w naszym planie. Mogliśmy objąć naszą akcją większą ilość dzieci i miały i wsi naszego województwa.

— W tym roku wprowadzono po raz pierwszy kolonie tuż w zdrowotne. Czy przyniosły one pozytywne wyniki?

— Mieliśmy dwie takie kolonie zdrowotne. Dzieci miały tam zapewnioną opiekę lekarską, odpowiednie ćwiczenia prowadzone przez specjalistów. Poza tym program dnia nie różnił się zasadniczo od innych kolonii. Prowadziliśmy także oboz dla dzieci podopiecznych Szkoły dla Niepełnych, nie

pierwszy zresztą raz. Na tym obozie przebywało 70 chłopców.

— Duża atrakcję stanowiły w tym roku obozy wędrujące. Dzieci zwiadyli na pewno wiele ciekawych miejscowości.

— Była to niewątpliwie jedna z ciekawszych form naszej akcji. Dzieci, a byli wśród nich i takie, które nie wyruszyły poza obręb swego miejsca zamieszkania, wyjeżdżali do Kazimierza, Sandomierza, Gór Świętokrzyskich, a także zwiadyli Nowogród, Ketrzyn, Malbork, Trójmiasto.

— Cała ta akcja to nie tylko poważny dorobek TPD, to na pewno także i dowiadczanie, które w każdej działalności zajmują ważne miejsce.

— Oczywiście, że nasze doświadczenia znacznie się wzbogaciły i pozwoliły na wywniesienie cennych wniosków, które nie będą sprawami objętymi w naszej dalszej pracy. Będziemy się starali zwrócić szczególną uwagę na takie problemy jak dalszy rozwój współpracy z radami narodowymi, zakładami i komitetami blokowymi, a także z rodzicami, w celu organizowania w szerszym zakresie małych form wczasów i zapewnienia odpowiednich funduszy, organizowania szkolenia społecznego wychowawców i kół TPD, zwrócenie większej uwagi na różnorodność form wypoczynku dla dzieci wiejskich i dzieci pracowników PGR, a także dążenie do organizowania większej ilości placówek w zakresie specjalistycznym.

— Jak wyglądała praca TPD na okres zimowy?

— Nasza działalność nie kończy się wraz z latem. Mamy jeszcze akcję zimową, w której uwzględniliśmy szczególnie okres ferii, kiedy to należy zapewnić dzieciom zdrowy wypocinek. W zamierzeniach swoich uwzględniliśmy organizację 6 zimowych szkoleń wczasowców w powiatach — Sieniatycze, Białystok, Zambrów, Łapy, Białe Podlaskie i miasto Białystok. Ponadto ma być zorganizowanych 78 tzw. punktów zajęć w świetlicach. Mamy zamiar urządzić dzieciom 36 kuliaków, 17 wydzierżawić, 17 imprez noworocznych. W okresie zimowym będzie 40 lodowisk, tyle samo górki saneczkowych oraz punktów nauki jazdy na łyżwach. Przypuszczamy, że z zajęć tych skorzysta około 17 tys. dzieci.

Pomyślnie realizacji tych zamierzeń zależy oczywiście od pomocy wszystkich działaczy TPD i zakładów pracy, a także gromadziech rad narodowych i wielu innych instytucji i organizacji. Wiary, że na pewno możemy liczyć, gdyż chodzi o przedzie wszystkim o dobro naszych dzieci.

Cenimy sobie bardzo pomoc i duże zainteresowanie naszą działalnością instancji partyjnych, przedstawicielstw urzędów i dalszy rozwój. W imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej wystąpił na plakatowym zebraniu naszej organizacji tow. mgr Wacław Filipkowski. Ciężko się go przywitał, a wniosków, które zostały zawarte w tym wystąpieniu będziemy realizować w naszej dalszej pracy.

Naszymi bliskimi sojusznikami we wszelkich poczynaniach są nauczyciele. Do ich zadań należą przede wszystkim składanie przez całe społeczeństwo nauczycielom w dniu ich święta, dołączając do ich działalności TPD, gdyż dążenia nasze idą wspólnymi torami i mają na celu wychowanie ludzi godnych naszych czasów.

Rozmawiała (as)

Magiczna krzyżówka sylabowa

Znaczenie wyrazów

- 1) solenizant z 23 lipca i 5 października
- 2) tkanina bawełniana lub wełniana, używana na korpulki, bluzki itp.
- 3) człowiek młodego wstrętu.
- 4) ołowicie E. Zoli.

"MARSYKA"

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem redakcji "Gazety", ul. Wesołowskiego 11 z dopiskiem na kopertach: "Mikrokrzyżówka". Wśród czytelników, którzy nadadzą prawidłowe rozwiązania rozliczymy 5 nagród książkowych.

ROZWIĄZANIA

KWADRAT MAGIENNY Z NRU 266
Zakres: arrest, krosna, Reszel, estia, stalag.

ROZWIĄZANIA

UKOSNIKA Z NRU 189

PROWOKACJA: pila, noża, pecina, mowa korowód, pól, kret, alka, aktor, iara, alum, udo, kawka, krew, reka, zob, par, kad, zorta, mam, iazanki, edyma, kora, coła, amery, udry, red, rea, LEWOSKOSNI: Nila, polka, mełzaka, Kock, polat, Koran, pco, rowa, kółan, star, aura, ak, dret, dora, Nemo, kol, palce, karo, rad, Wara, obrowy, wzor, randka, Dunka, atera, Ates, mora, Ady.

AGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 263 nagrodziliśmy: Zofia Oliva i S. Halina, Bolesław Zimowski, Lech Iwanowski z Gólska, Irena Sadowska ze Starogardu, K. Goranek z Krasnegu, Alina Mendryk z Białogostu, Jadwiga Wikowska z Wólki, Januszewski, Mirosław Zimowski z Białki Podlaskiej, Maria Rokozicka z Wólki, Włodzisław Włodzisław z Wólki, Włodzisław Włodzisław z Wólki, Włodzisław Włodzisław z Wólki.

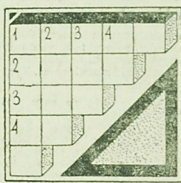
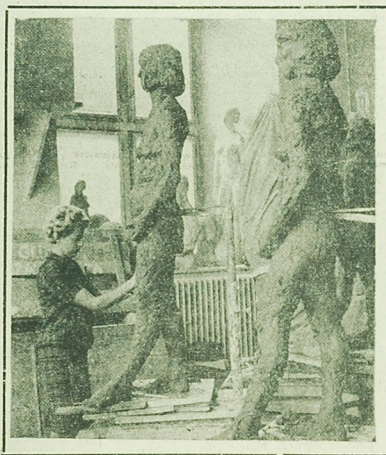
Za prawidłowe rozwiązanie magicznego kwadratu z nr 266 nagrodziliśmy: Maria S. Halina, Bolesław Zimowski, Lech Iwanowski z Gólska, Irena Sadowska ze Starogardu, K. Goranek z Krasnegu, Alina Mendryk z Białogostu, Jadwiga Wikowska z Wólki, Januszewski, Mirosław Zimowski z Białki Podlaskiej, Maria Rokozicka z Wólki, Włodzisław Włodzisław z Wólki, Włodzisław Włodzisław z Wólki.

CAF — CWF

W spokojnej uczelni

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie na trzech wydziałach: architektury, wnętrza, malarstwa i rzeźby kształcą się około 250 studentów. Uczelnia cieszy się wielką popularnością, czego doświadczeniem jest co roku liczba kandydatów na studia znacznie przewyższająca liczbę miejsc. Młodych adeptów sztuk plastycznych kształcą m. in. profesorowie: Horn-Popławski — laureat wielu nagród międzynarodowych i Dziuski — współautor Pomnika Obronie Westerplatte. NA ZDJĘCIU: w pracowni rzeźby pracuje student, Dariusz Horn-Popławski. Prace studenta IV roku — Ewa Salarewicz.

CAF — Komierowski



63

PATRICK QUENTIN LAGADKA WŁENO PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

Flanders mówił coś jeszcze, lecz już nie słuchałem. Mój cały moty zbrodni opierał się przecież na fakcie, że Dorothy nie umiała na adresem nie chodzić na górę. Gdy mijaliśmy pokój Dorothy, nagie zdecydowanie nie jeszcze raz zajrzeć do niego. Ostatecznie, jeżeli nawet nasz moty zbrodni upadł, to nadal nie była wyjaśniona sprawa włamania. Istotnie otworzyłem drzwi, pamiętając jednocześnie, nie miałem jak zastałem poprzednim razem. Ledwo widoczne, szare światło dzienne przenikało do pokoju przez okno, było zupełnie wystarczające dla zlustrowania wnętrza pokoju.

Stwierdziłem, że w rzeczywistości w szynielowej była zamknięta, garderoba starannie zawieszona w szafie, a wafelki równo ułożone jedna na drugiej stały w pobliżu łóżka. Najmniejszego śladu, że pokój został przez kogось przetrząsany.

Nie popochłonił morderstwa. A teraz... nie dokonano włamania. To było już ponad moje siły.

Chykiem powróciłem do naszego pokoju. Iris jeszcze

64

sapa. Wśliznąłem się do łóżka, starając się nie obudzić żony i nie robić wrażenia tarata mrującego coś pod nosem.

Prawdopodobnie usnąłem.

VI.

— Wolał myśle i myśle, moje aniołki i doprawdy nie nie moge wymyślić. Wydaje mi się, że najlepiej byłoby nie zaprządać już sobie głowy oświadczenia Lorraine i przyjąć, kierując to swoje „genialne” spostrzeżenie o naszym kierunku. Siedzieliśmy na tarasie przy zalanym słońcem stole i spożywałyśmy śniadanie. — Mr. Throckmorton powiedziałby, że powinniśmy poruszać się teraz w kierunku dworku, czarnych walcach, Lady m. Throckmorton pochodzi z Bostonu, gdzie wszystko jest strasznie przegubające. Ostatecznie, myślenie i to chorobliwe myślenie nie pomoże już biednej Dorothy. Chodźmy z powrotem, się. Chciałabym, żeby ludzie bawili się po mojej śmierci.

Stosując w praktyce ten osobiście przykład filozofii, Lorraine miała na sobie najbardziej fryzową czapkę garderobii i to takiej jakiej nigdy dotychczas nie widziałem. Był to kostium kąpielowy, wykonany wyłącznie z ośmiopiętrowych, szarych, szarych. Wyglądała w nim jak teler poruszający syrenę.

Mimo wysiłków Lorraine, nie było zbyt wesoło na tarasie. Iris i ja, po przedyskutowaniu naszych wrażeń z ubiegłej nocy, siedzieliśmy w milczeniu. Dawid i Fleur wywołali jak zwykle siedzieli obok siebie, zupełnie nie zwracając na siebie uwagi, jak dwoje obcych ludzi w elektrycznej kole podziemnej, który przypadkowo zajęli sąsiadujące ze sobą miejsca. Bill Flanders, Janet Laguno, K. przy stole. Chuck, który poruszył kwestię Dorothy, był kimś oświadczeniem, iż pogrzeb jej odbędzie się w następnym dniu, wydał nam na wyrazie niezadowolonego Altkusa, spójniąc w sobie i czerwona koszulę murenie na spokojną powierzchnię pięknej jeziora Tahoe.

Tylko hrabia Laguno wyglądał na zadowolonego z ży-

65

cia. Miał na sobie jaskrawą marynarkę sportową, marynarkę spodni i niebieski jedwabny garnitur, zawiązany po broda. Zdał nam się przyprawiać, że wygląda jak człowiek z Dziekiego Zachodu. W rzeczywistości tak nie było. Wyglądał jak podejrzany osobnik z jednego i mniej silnych lokalni Riwierzy. Obserwował kadełkę wesołymi, ciemnymi, zjadając jednocześnie wszystko co się szły domowej podał.

Po kilku minutach, Kochean i Mimi trzymając się na ręce wyszli ze swego pokoju na taras. Brat przywrócił Lorraine i jego narzeczoną nie nie wnieśli interesującego do ogólnego nastroju. Kochean miał ponurą minę, zamyślenie na twarzy, a Mimi tak smutny wyraz twarzy, jak gdyby wszystkie wolności z jej ogrodu wymarły podczas nocy.

— Moja droga — rzekła, całując Laguno lekko w czoło, podczas gdy jej przebiegłe oczy, usuwając rzęski dookoła sentymentalnego spojrzenia, myślały jak zwykle na wszystkie strony. — Zdało sobie sprawę, jak wam wszystkim musi być smutno po tym przykrym wydarzeniu. Nie zmrużyłam oczu przez całą noc. Ani mój Kochean, nieprawdą, mój dregi?

Kochean z pośpiechą miną potarpnął głowę.

— Nie wiesz? Oczywiście. Mimi.

Wydawało mi mając chęci do wytwarzania wesołej atmosfery, zabrali się do śniadania.

— Dziś rano — odezwała się młoda Lorraine — wzięliśmy wszyscy do motorówek i będziemy jedli na jeziorze Tahoe. To będzie wspaniałe, naprawdę wspaniałe. A wieczorem przy świetle księżycy zjedziemy samochodem z gór i będziemy pływać w ciepłych, ciepłych kąpielach w jeziorze. — Zdało sobie sprawę, że nigdy nie moge zrozumieć skąd tam się bierze gorączka woda. Wydaje mi się, że sączy się ona z głębi ziemi. Jest to coś wspaniałego. — Spojrzała rozczepionym wzrokiem na D. Wywołali następne na Fleur, jak gdyby Kochean nie rozczepionym, zyski i jej zabawa. — To niezwykle romantyczne. Wszyscy tak mówią. Uwielbiam to miejsce.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

DOKAD dzisiaj idziemy?

"Dzieła biostockiego" rzuca
wielocynowe". Wystawa zaso-
na: "Organizacje młodziłców
na polu biostockim" w latach
1913-48".
Museum Ravus - czynne w
Gosławcu, ul. Słoneczna 1, 1-
chologiczna, etnograficzna, his-
toryczna, Galeria Malarstwa
na 1-ym piętrze. Wystawa zaso-
niuczna. Wystawa zaso-
niuczna.

W RAZIE WYPADKU

Wolewskiego Sława Pogotowie
Ratunkowe, tel. biura wczas-
9, informacji pogotowie 2-22-25.
Pogotowie stomatologiczne
czynne w godz. 12-17.
Pogotowie dzienne czynne w
godz. 19-7.
Stróża MO - tel. 58.
Pogotowie MO - tel. 57.

APEKI

Apeka nr 1, ul. Wesołowa
Miejska 2, tel. 34.
Apeka nr 2, ul. Mickiewicza
38, tel. 44-17.
Apeka nr 3, ul. Nowotki 1.

SZPITAL
Codziennie ostre dyżury pełnią
szpitale:
Wojewódzki Szpital Zakaźny
osiedle Dojlidy, ul. Żurawia
tel. 77-77.
Wojewódzki Szpital im. J.

Snialeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 18, centr. 2-16-21: oddziały dziecięce, chirurgia - tel. 2-66-22; trzusiłka - (centr.) we wnętrzu - (centr.), zakaznik - (centr.) oraz oddział dermatologiczny - ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

"Badanie zjawiska ruchu": 11.30
"Czas ucieka" — film (d. K. Ry-
darek): 16.55 Lekcja j. rosyj-
skiego: 16.15 Program dnia: 16.20
"Przypominamy, radzimy": 16.30
PKF: 16.46 "Halo, policja" —
film rozrywkowy: 16.55 Wiado-
mości dziennika: 17.00 Dla
dzieci: film: 17.20 Dla młodych:

widow. Pisarska przegoda
Nanny Ozogowskiej; 17.35 „Nie
tylko dla panów” W. Wacziarg
K. Kozłowski; 18.2 „
„Obrazki z wystaw” M. Mu-
sorgskiego – widowskie baletow-
we; 18.25 „Inwestycje” 19.25
„Kochanie, nie mów mi”
„W głąbinach Morza Czarnego”
– film prod. radz.; 20.15 Pro-
gram estradowy z Katowic; 21.15
„Swiatlowizja” 21.45 „Dziennik
Kulturalny” 22.15 „Wielki
roku 1943” W. Aksjonowa. Wy-
konawcy: T. Janchar, A. Konic,
H. Jezerska, A. Swiderska, J.
Kozłowski, J. Kozłowski; 22.30
Program nad jutro.
PR i TV zobowiązani sobie
prawo zmian programu.

PROJEKTANTA technologii mle-
: wykształcenie i praktyka na
tok, ul. Lipowa 4. k 2203-00
ystok zawiadamia wszystkich
ej zam. na terenie miast: Bia-

WYSTĘPIENIA technologii mle-
wyształcenie i praktyka na
tok, ul. Lipowa 4. k 2203-00

jest regulowanie, za pomocą
stawionych przez inkasentów
y na omawianym blankiecie,
aj nie ponoszą żadnych do-
taty dokonywane są na koszt

jest regulowane, za pomocą
ustawionych przez inkasentów;
na omawianym blankiecie,
który nie ponosi żadnych do-
datki dokonywane są na koszt
przedpłat winna wynosić
rachunku z m-cą poprzedniego;
inkasentów będą pomniejszane
dotychczas należności;
dotychczasowa należność nie wpłynie
odbiorca legitymuje się jedyn-
opłatowego, a Zakład Energe-
tyki za dokonaną — interwe-
ncję lub w PKO w sprawie za-
mówienia;
w przedpłat każdorazowo mo-
żliwość inkasentów, lub w siedzibach
regulowania należności za ener-
gię, myślą ułatwienia odbiorcom
rozliczeń z energetyką, a to ko-
rzystnie dużych sum za ok-

